

Ryzykując mandat

Data publikacji: 12.04.2011 10:09

□

Kierowcy skarżą się na brak parkingów, samochodów wciąż przybywa, a miejsc do parkowania niestety nie. Dlatego wiele osób, którym nie udaje się znaleźć miejsca parkuje na trawnikach i chodnikach łamiąc przepisy, przeszkadzając innym a co za tym idzie ryzykując mandatem.

Mieszkańcy Cieszyna przyznają, że zdarza im się zostawić swój samochód, tam gdzie robić tego nie wolno. - ***Przejechałem przez rynek i nie znalazłem miejsca do zaparkowania, a przecież gdzieś zaparkować muszę*** - mówi podekscytowany mieszkaniec - ***czasami samochód zostawiam na drugim końcu miasta, ale bywa i tak, że stoję na zakazie, gdy sprawa jest pilna, albo wiem, że potrwa tylko krótką chwilę.***

Główną wymówką kierowców złapanych na „gorącym” uczynku jest właśnie brak miejsc parkingowych. Jakby jednak nie mówić, to nie może być usprawiedliwieniem dla parkowania na trawnikach, zastawiania dróg przeciwpożarowych, czy pozostawiania aut na przystankach autobusowych.

Kto się nie dostosuje ten płaci.

Przekonał się o tym na własnej skórze jeden z mieszkańców Cieszyna. - ***W miniony poniedziałek (4 kwietnia) strażnicy miejscy udali się na ul. 3-go Maja w związku ze zgłoszeniem o tamowaniu wyjazdu z posesji. Na miejscu informacja potwierdziła się - samochód stał bezpośrednio przed bramą wjazdową do garażu. Od osoby zgłaszającej interwencję, patrol przyjął zawiadomienie o popełnieniu wykroczenia. Ze względu na brak możliwości skontaktowania się z kierowcą samochodu marki Ford, na miejsce została wezwana Pomoc Drogowa. Samochód został odholowany na parking strzeżony. W stosunku do kierowcy zostały wyciągnięte sankcje*** - informuje Straż Miejska w Cieszynie.

Kilka dni później (7 kwietnia) patrol straży miejskiej interweniował na ul. Skrajnej w Cieszynie. Interwencja dotyczyła postoju samochodu na zieleńcu. Kierowca w myśl przepisów „***Kto na terenach przeznaczonych do użytku publicznego niszczy lub uszkodza roślinność albo depcze trawnik lub zieleniec lub też dopuszcza do niszczenia ich przez zwierzęta znajdujące się pod jego nadzorem podlega karze grzywny do 1.000 złotych albo karze nagany***” - został ukarany.

BsK